

Krystyna Daszkiewicz

Artykuł 225 § 2 k.k. a zmniejszona poczytalność

Palestra 4/4(28), 25-38

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dr KRYSZYNA DASZKIEWICZ
docent Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

Artykuł 225 § 2 k.k. a zmniejszona poczytalność

W bogatej problematyce zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia jednym z najbardziej dyskutowanych zagadnień jest stosunek art. 18 k.k. do art. 225 § 2 k.k.

Przy rozważaniu kary za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzruszenia nasuwa się od razu pytanie, czy kara określona w art. 225 § 2 k.k. może podlegać nadzwyczajnemu złagodzeniu na podstawie art. 18 § 1 k.k.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego na ten temat nie jest jednolite. W całym szeregu orzeczeń Sąd Najwyższy przeciwstawia się pogładowi głoszącemu, że nie ma różnic między stanem psychicznym przewidzianym w art. 225 § 2 k.k. a jednym z tych stanów, o których mówi art. 18 § 2 k.k. W uzasadnieniu wyroku z 4.7.1938 r. w sprawie 3 K 1019/38¹ czytamy np., że pojęcia zawarte w art. 18 k.k. i art. 225 § 2 k.k. nie są jednoznaczne i nie pokrywają się. „W pierwszym wypadku — pisze Sąd Najwyższy — chodzi o stan, w którym procesy emocjonalne zyskały przewagę nad kontrolującą działalnością intelektu, w drugim o takie wytrącenie intelektu z granic jego normalnego funkcjonowania, że zdolność kierowania postępowaniem lub rozpoznania znaczenia czynu zostaje w znacznym stopniu ograniczona. Ten ostatni stan, aczkolwiek może w pewnych wypadkach nastąpić w związku z silnym wzruszeniem, nie jest jednakże z nim jednoznaczny”. W orzeczeniu z 2.12.1957 r. w sprawie IV K 966/57² dopatruje się Sąd Najwyższy różnicy między stanem poczytalności zmniejszonej a stanem silnego wzruszenia w tym, że stan przewidziany w art. 18 k.k. należy do dziedziny psychiatrii, natomiast przy kwalifikacji czynu z art. 225 § 2 k.k. odpadają wszelkie aspekty natury psychiatrycznej. Orzeczenie Sądu Najwyższego z 20.11.1956 r. w sprawie III K 646/56³ podkreśla, że

¹ ZO 15/39.

² Orz. S.N., wyd. Gen. Prok. 4/58.

³ OSN 37/57.

art. 18 § 1 k.k. ma na względzie patologiczny stan psychiczny.⁴ Inne jednak stanowisko zajmuje Sąd Najwyższy w wyroku z 28.5.1958 r. w sprawie I K 152/58⁵, z którego wynika, że na podstawie art. 18 k.k. oceniać można zarówno zakłócenia o charakterze chorobowym, jak i niechorobowym.

Pogląd głoszący, że różnica między art. 18 § 1 k.k. a art. 225 § 2 k.k. polega na tym, iż pierwszy obejmuje tylko stany chorobowe, a drugi mówi o przeżyciu psychicznym niechorobowym — nie jest m. zd. słuszny. *De lege lata* należy przyjąć, że zawarte w obowiązującym kodeksie karnym określenie „inne zakłócenia czynności psychicznej” obejmuje zakłócenia psychiczne o podłożu chorobowym i niechorobowym. Już w toku dyskusji toczącej się na ten temat w czasie jednego z posiedzeń Komisji Kodyfikacyjnej podkreślano, że pojęcie niepoczytalności powinno obejmować oprócz chorób psychicznych „(...) i te wyjątkowe i całkiem niezwykle przejawy życia psychicznego ludzi zdrowych”.⁶ *De lege ferenda* istnieją oczywiście możliwości innego ujęcia niepoczytalności i poczytalności zmniejszonej. Odmienny pogląd na ten temat reprezentował np. projekt części ogólnej kodeksu karnego PRL z 1956 r., który w art. 14 dotyczącym niepoczytalności podawał jako jej przyczyny — obok niedorozwoju umysłowego i choroby psychicznej — także „inne chorobowe zaburzenia czynności psychicznych”.

W obowiązującym kodeksie karnym nie można m. zd. zwięzać zakresu pojęć zawartych w art. 17 i 18 k.k. i doszukiwać się w nich treści, której przepisy te nie zawierają. Słusznie podkreślają A. Gubiński i J. Sawicki, że przepisy te nie robią różnicy między zakłóceniem psychicznym na tle chorobowym i niechorobowym.⁷

Wprowadzając do kodeksu karnego z 11.7.1932 r. „silne wzruszenie”, utożsamiała Komisja Kodyfikacyjna to pojęcie z afektem fizjologicznym.⁸ Przekonanie, że silne wzruszenie jest afektem, przeniknęło tak głęboko do teorii i praktyki polskiego prawa karnego, że zabójstwo

⁴ Por. też orzeczenie S.N. z 14.7.1933 r. 2 K 469/33 (Ruch Pr. i Ek. I/34, s. 173), orzeczenie S.N. z 30.1.1934 r. 2 K 1216/33 (Ruch Pr. i Ek. IV/34, s. 973), orzeczenie S.N. z 9.2.1937 r. 2 K 1690/36 (Ruch Pr. i Ek. I/38, s. 144) oraz orzeczenie S.N. z 10.2.1958 r. I K 366/57 (Orz. S.N., wyd. Gen. Prok. 8/58).

⁵ OSP 7—8/59, s. 443—444.

⁶ Komisja Kodyfikacyjna RP, Sekcja Prawa Karnego, tom I, zesz. 3, s. 6 i tom V, zesz. 3, s. 29.

⁷ Arnold Gubiński i Jerzy Sawicki: Analityczny przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (PiP 4/58, s. 648 i i.).

⁸ Komisja Kodyfikacyjna RP, Sekcja Prawa Karnego, tom V, zesz. 4, s. 167.

przewidziane w art. 225 § 2 k.k. określa się jako zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia albo jako zabójstwo w afekcie. Utożsamienie takie nie byłoby możliwe, gdyby art. 225 § 2 przewidywał wzruszenie bez podkreślenia, że musi ono być silne. Teza, że afekt jest gwałtownym porwywem uczucia burzącego z wielką siłą równowagę psychiki człowieka, znajduje uzasadnienie w wielu opracowaniach tego zagadnienia o charakterze zarówno psychologicznym, jak i psychiatrycznym.⁹ Twierdzenie, że wzruszenie przewidziane w art. 225 § 2 nie musi być silne, byłoby niezgodne ze słowną interpretacją treści omawianego przepisu. Gdyby nie chodziło w tym przepisie o przeżycie burzące z niezwykłą siłą równowagę psychiki człowieka, niezrozumiała stałaby się ogromna różnica między wymiarem kary przewidzianym w art. 225 § 1 k.k. a wymiarem kary przewidzianym w art. 225 § 2 k.k. W pierwszym wypadku sprawca podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci, w drugim — minimum kary pozbawienia wolności stanowi 6 miesięcy więzienia, a maksimum 10 lat. O więzieniu dożywotnim i karze śmierci nie ma już oczywiście mowy. Przepaść, jaka istnieje między tymi dwoma wymiarami kar, wyraźnie charakteryzuje rolę przeżycia psychicznego, od którego ustawodawca uzależnił możliwość przejścia na teren łagodniejszego wymiaru kary.

Czym jest to występujące w stanach afektu z tak niezwykłą siłą zaburzenie równowagi psychiki człowieka?

Regulatorem stosunków organizmu z otoczeniem są półkule mózgowe. Ich kontrolująca funkcja umożliwia dokonanie wyboru działania opracowanego intelektualnie, dostosowanego do okoliczności. W stanach afektu ta kontrolująca czynność jest całkowicie wyłączona albo ograniczona. W korze mózgowej rozprzestrzenia się hamowanie, pobudzona zaś zostaje warstwa podkorowa.¹⁰ Przy czynnym, rześkim stanie półkul mózgowych nie może zatem nastąpić wybuch afektu.

Skoro afekt wywiera tak poważny wpływ na psychikę człowieka,

⁹ Por. np. Otto Lipmann: Grundriss der Psychologie für Juristen, Leipzig 1914, s. 38; Karl Jaspers: Allgemeine Psychopathologie, Berlin 1923, s. 78; Władysław Witwicki: Psychologia, t. II, s. 10; Władysław Witwicki: Afekt, „Świat i Życie”, t. I, s. 30 i n.; B. Tiepłow: Psychologia, Warszawa 1951, s. 87; D. R. Łunc w pracy zbiorowej: Sudiebnaja psichiatrija, Moskwa 1951, s. 96. A. S. Nikiforow podkreśla wyraźnie, że w stanie silnego wzruszenia człowiek jest w znacznym stopniu niezdolny do kierowania swoimi czynami (A. S. Nikiforow: Otwiestwiennost' za tiesnyje powrieżdzenija, Moskwa 1950, s. 61).

¹⁰ Por. I. P. Pawłow: Wybór pism, Warszawa, s. 436 i n.; tenże: Wykłady o czynności mózgu, Warszawa 1951, s. 343.

to nieporozumieniem byłoby twierdzenie, że ogranicza on zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem tylko w jakimś nieznacznym stopniu. Skutki, jakie wywołuje w psychice człowieka afekt, nie różnią się od tych, które przewiduje art. 18 § 1 k.k. Tylko ograniczenie w znacznym stopniu możliwości rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem uzasadnia daleko idące uprzywilejowanie zabójstwa w afekcie. Różnica między art. 18 § 1 a art. 225 § 2 polega nie na tym, że afekt zakłóca równowagę psychiki człowieka w nieznacznym stopniu, art. zaś 18 mówi o znacznym stopniu tego zakłócenia, i nie na tym, że przepis ten przewiduje zakłócenia o charakterze chorobowym, afekt zaś fizjologiczny jest przeżyciem człowieka zdrowego psychicznie, lecz na tym, że w art. 225 § 2 przewiduje się tylko jedną spośród wielu możliwych przyczyn zakłócających równowagę psychiki człowieka, a mianowicie tylko silne wzruszenie, natomiast szeroko zakrojona norma art. 18 przewiduje — obok choroby psychicznej i niedorozwoju — cały szereg innych, bliżej nie sprecyzowanych **ch o r o b o w y c h** albo **n i e c h o r o b o w y c h** zakłóceń czynności psychicznej, ograniczających poczytalność sprawcy. Jedno z tych zakłóceń stanowi afekt.

Jak kształtuje się wymiar kary za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzruszenia przy założeniu, że afekt fizjologiczny jest zakłóceniem czynności psychicznej, ograniczającym w znacznym stopniu możliwość rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem? Czy sankcja przewidziana w art. 225 § 2 k.k. może podlegać nadzwyczajnemu złagodzeniu na podstawie art. 18 § 1 k.k.?

Art. 225 § 2 jest przepisem szczególnym, który zwięza zasadę ogólną zawartą w art. 18. Przewidując w kodeksie uprzywilejowane zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia, wyłączył ustawodawca afekt, pod wpływem którego dokonano tego przestępstwa, z ram art. 18. Takie ograniczenie normy prawnej zawartej w części ogólnej kodeksu karnego przez przepis jego części szczególnej występuje również na tle innych przepisów kodeksu. Na przykład art. 27 k.k. mówi o pomocy do popełnienia przestępstwa. Jednakże sprawca, który pomaga drugiej osobie do popełnienia przestępstwa polegającego na korzystaniu z cudzych dowodów tożsamości przez to, że używa jej w tym celu własnego dowodu tożsamości, nie będzie odpowiadał jako pomocnik z art. 27 (ponieważ ustawodawca wyłączył ten rodzaj pomocnictwa z normy ogólnej art. 27), ale jako sprawca przestępstwa przewidzianego w art. 196 k.k. Podobnie jeżeli ktoś ułatwia więźniowi ucieczkę, to jego przestępstwo musi być kwalifikowane z art. 151 k.k., mimo że dopuścił się on pomoc-

nictwa do popełnienia przestępstwa przewidzianego art. 27 k.k.

Konsekwencją odrębnego ujęcia zabójstwa, które popełniono pod wpływem afektu, w części szczególnej kodeksu karnego i wyłączenia afektu znajdującego się u podłoża tego zabójstwa z ram art. 18 jest określenie możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej z art. 225 § 2 z tytułu tego samego afektu. Jeżeli właśnie dlatego przyjmujemy kwalifikację zabójstwa z art. 225 § 2, że sprawcę opanował afekt, jeżeli afekt ten stanowi uzasadnienie znacznie łagodniejszego wymiaru kary, to byłoby niezrozumiałe, dlaczego kara miałaby jeszcze raz ulec złagodzeniu, tym razem nadzwyczajnemu.

Sąd Najwyższy ujmuje to zagadnienie w odmienny sposób. W orzeczeniu z 28.5.1958 r. (I K 152/58)¹¹ Sąd Najwyższy wywodzi, że różnica między stanami psychicznymi przewidzianymi w art. 225 § 2 i w art. 18 § 1 polega na różnicy nasilenia tych stanów. „Istota rzeczy tkwi — mówi Sąd Najwyższy — w nasileniu wzruszenia, w tym, aby było dostatecznie silne dla przyjęcia art. 225 § 2 k.k. a jeszcze niedostatecznie silne, by spowodowało skutki z art. 18 bądź z art. 17 k.k.”¹² Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko nie wydaje mi się słuszne, przede wszystkim ze względu na omówiony już charakter afektu i jego fizjologiczne podłoże. Prowadzi ono w praktyce do wniosków, które mogą się okazać nawet krzywdzące dla sprawcy. W omawianym orzeczeniu twierdzi Sąd Najwyższy, że jeżeli nasilenie silnego wzruszenia jest takie, iż „nastąpi ograniczenie poczytalności w znacznym stopniu i sąd postanowi skorzystać z prawa nadzwyczajnego złagodzenia kary, to wówczas odpadnie możliwość zastosowania kwalifikacji z art. 225 § 2 k.k., bo ograniczenie poczytalności wskutek afektu pochłania afekt przewidziany w powołanym przepisie kodeksu (...)”. W myśl tego orzeczenia nie można by zatem nigdy zastosować nadzwyczajnego złagodzenia przewidzianego w art. 18 k.k. w stosunku do sprawcy zabójstwa popełnionego pod wpływem silnego wzruszenia. Opierając się na twierdzeniu zawartym w cytowanym orzeczeniu, trzeba sprawców zabójstwa działających w afekcie podzielić na takich, w stosunku do których zastosowany zostanie art. 225 § 2 k.k., oraz na takich, w stosunku do których zastosowany zostanie art. 225 § 1 w powiązaniu z art. 18 § 1 k.k.

¹¹ OSP 7—8/59, s. 443—444.

¹² Por. też orzeczenie Sądu Najwyższego z 5.4.1934 r. 3 K 249/34 (ZO 214/34) oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z 9.2.1937 r. 2 K 1690/36 (Ruch Pr. i Ek. I/38, s. 144). Takie samo stanowisko zajmuje również Arnold Gubiński i Jerzy Sawicki (Arnold Gubiński i Jerzy Sawicki: *op. cit.*, s. 650 i n.).

Sytuacja tych drugich będzie dość paradoksalna. Sąd zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego przyjmie, że działali oni pod wpływem afektu (i to afektu o szczególnym natężeniu, skoro tylko taki afekt uzasadnia w ujęciu Sądu Najwyższego zastosowanie art. 18 k.k.), a jednocześnie w tym samym orzeczeniu stwierdzi, że nie działali oni pod wpływem afektu (bo nie zakwalifikuje ich czynu jako zabójstwa w afekcie przewidzianego art. 225 § 2). Twierdzenie, że sprawca, który popełnił zabójstwo pod wpływem afektu, nie działał pod jego wpływem, jest krzywdzące dla sprawcy nie tylko ze względu na wymiar kary. W konkretnym wypadku, biorąc za podstawę — zgodnie z założeniami Sądu Najwyższego — art. 225 § 1 i stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, można dojść do takiego wymiaru kary, jaki w danej sprawie otrzymałby sprawca również na podstawie art. 225 § 2. Tu jednak nie jest dla sprawcy błaha sprawa samej kwalifikacji. Jeżeli nawet pominie się kwestię ewentualnych przepisów wiążących się z tym artykułem kodeksu, na podstawie którego zakwalifikowano czyn sprawcy (takich np., jak przepisy ustaw amnestyjnych czy abolicyjnych), to przecież przy kwalifikacji z art. 225 § 1 w powiązaniu z art. 18 otwarta zostaje możliwość zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie leczniczym. Ponadto trzeba tu zwrócić uwagę na odmienną ocenę moralną zabójstwa popełnionego pod wpływem afektu. Kwalifikacja czynu przestępnego poza swoim ścisłym związkiem z wymiarem kary ma jeszcze dalszy aspekt. Wywrzeć ona może poważny wpływ na kształtowanie się stosunków sprawcy przestępstwa z otaczającym go środowiskiem.

Przyjęcie, tak jak to postuluje Sąd Najwyższy, że kryterium rozgraniczenia art. 225 § 2 i art. 18 § 1 stanowić powinno nasilenie afektu, może być krzywdzące dla sprawcy z jeszcze jednego punktu widzenia. Sąd Najwyższy nie dopuszcza nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 18 w żadnym wypadku zabójstwa popełnionego pod wpływem silnego wzruszenia. Jeżeli nasilenie wzruszenia jest takie, że zastosowanie art. 18 wydaje się być celowe, to odpada w rozumieniu Sądu Najwyższego możliwość kwalifikacji czynu z art. 225 § 2 k.k., wobec czego przyjąć trzeba art. 225 § 1. Jeżeli natomiast ze względu na nasilenie wzruszenia celowa jest kwalifikacja z art. 225 § 2, to nie może być mowy o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary. Czy stanowisko takie jest słuszne?

Omawiając charakter afektu powiedzieliśmy, że art. 225 § 2 i art. 18 § 1 przewidują ten sam afekt, oczywiście z zastrzeżeniem, że art. 18 przewiduje go obok całego szeregu innych stanów psychicznych, a art.

225 § 2 jako jedyne przeżycie psychiczne. Uprzywilejowanie zabójstwa pod wpływem afektu nastąpiło tylko dlatego, że afekt ogranicza w znacznym stopniu możliwość rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. Przyjęcie możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej za zabójstwo przewidziane art. 225 § 2 byłoby w tym wypadku niesłuszne, ponieważ sprawca odpowiadający na podstawie tego przepisu właśnie dlatego traktowany jest łagodniej, że opanował go afekt. Tworząc regułę niemożności podwójnego złagodzenia kary za zabójstwo w afekcie (raz — przez zakwalifikowanie czynu jako przestępstwa uprzywilejowanego, drugi raz — przez stosowanie do niego art. 18), pamiętać trzeba o tym, że reguła ta odnosi się tylko do tych wypadków, w których ograniczenie poczytalności nastąpiło dlatego, iż sprawcę ogarnął gwałtowny poryw uczucia określony jako afekt. Gdyby nie ów afekt, sprawca odpowiadałby w pełni i o stosowaniu do niego art. 18 nie mogłoby być mowy.

W praktyce wymiaru sprawiedliwości istnieje jednak w wyjątkowych wypadkach możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej na podstawie art. 225 § 2. Możliwość ta ogranicza się do tych sytuacji, w których podstawę nadzwyczajnego złagodzenia stanowi nie silne wzruszenie, lecz inna przyczyna mieszcząca się w ramach art. 18. Na przykład osoba niedorozwinięta umysłowo, i to w stopniu ograniczającym znacznie jej zdolność rozpoznawania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem, popełnia zabójstwo pod wpływem afektu strachu. Zabójstwo to musi być zakwalifikowane jako zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia. Nie może przecież na zmianę tej kwalifikacji wpływać fakt, że dokonała go osoba niedorozwinięta. Gdyby ten sam sprawca dokonał jakiegokolwiek innego przestępstwa, np. ciężkiego uszkodzenia ciała, należałoby przy wymiarze kary wziąć pod uwagę art. 18. Byłoby rzeczą niesłuszną pomijać art. 18 przy wymierzaniu kary na podstawie art. 225 § 2. Sprawca był w tym wypadku dotknięty niedorozwojem, zanim opanował go afekt strachu leżący u podłoża zabójstwa. Sytuacja tego rodzaju jest niewątpliwie wyjątkową, ale nie jedyną możliwością wiązania art. 225 § 2 z art. 18 § 1. Takiego powiązania będzie np. wymagała również sprawa, w której sprawca zabójstwa popełnionego pod wpływem silnego wzruszenia cierpi na charakteropatię starczą, charakteropatię na tle miażdżycy mózgu itp.

Wskazówką dla praktyki wymiaru sprawiedliwości przy rozwiązywaniu stosunku art. 225 § 2 do art. 18 § 1 powinna być w konkretnej sprawie odpowiedź na następujące pytania:

1) czy dlatego rozważa się kwestię zastosowania do sprawcy zabójstwa art. 18 § 1, że afekt, pod wpływem którego popełnił on zabójstwo, ograniczył w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem?

2) czy dlatego rozważa się ten problem, że sprawca, który pod wpływem afektu zabił człowieka, jest osobnikiem o ograniczonej w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem?

Afirmatywna odpowiedź na pytanie pierwsze uniemożliwia zastosowanie w stosunku do sprawcy zabójstwa popełnionego pod wpływem silnego wzruszenia art. 18 § 1. Natomiast afirmatywna odpowiedź na drugie pytanie umożliwia powiązanie, przy ustalaniu wymiaru kary, art. 225 § 2 z art. 18 § 1. Aby dojść do właściwego rozwiązania problemu wymiaru kary, należy zdać sobie sprawę z tego, czy do danego sprawcy mógłby mieć zastosowanie art. 18 wówczas, gdyby popełnił on jakiegokolwiek inne przestępstwo, np. dopuścił się uszkodzenia ciała czy też czynu nierządowego. Uznając, że w konkretnej sprawie o zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia przyjąć należy możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 18, dajemy wyraz temu, że w stosunku do omawianego sprawcy należałoby przyjąć możliwość zastosowania przepisu o poczytalności zmniejszonej również w wypadkach popełnienia przez niego innego przestępstwa.

Ze względu na budzący wiele wątpliwości tekst art. 59 k.k. zastanowić się też trzeba, jakie konkretne możliwości daje zastosowanie do sprawcy zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia nadzwyczajnego złagodzenia przewidzianego w art. 18.

W teorii i praktyce wymiaru sprawiedliwości istnieje rozbieżność poglądów na temat kar, o których mówi art. 59. Czy chodzi w nim o zagrożenia ustawowe, czy też o kary konkretnie wymierzone? Innymi słowy, czy sąd powinien nadzwyczajnie złagodzić tę karę, którą ustawodawca określił w konkretnym przepisie części szczególnej kodeksu karnego, czy też sędzia wymierza danemu sprawcy określoną karę i tę nadzwyczajnie łagodzi? Jeżeli się założy, że podstawę nadzwyczajnego złagodzenia stanowi kara grożąca za dane przestępstwo, to powstają dalsze wątpliwości, a mianowicie: czy nadzwyczajne złagodzenie kary ujmuje się w zależności od maksimum czy też od minimum tej kary? Przypuśćmy np., że za dane przestępstwo grozi kara więzienia od 6 miesięcy do 10 lat. Czy w wypadku nadzwyczajnego złagodzenia bierze się tu pod uwagę pkt b art. 59 § 1, który nakazuje wymierzyć więzienie do lat 5 lub areszt zamiast kary więzienia powyżej lat 5, czy też raczej

przyjąć należy rozwiązanie na podstawie pkt c art. 59 § 1, który nakazuje wymierzyć areszt zamiast kary więzienia do lat 5? Sankcja grożąca za przestępstwo a określona w granicach od 6 miesięcy do 10 lat obejmuje przecież zarówno karę więzienia do lat 5, jak i karę więzienia powyżej lat 5.

Dalsze wątpliwości wiążą się z nadzwyczajnym złagodzeniem sankcji alternatywnych. Która z nich stanowi podstawę nadzwyczajnego złagodzenia: ta niższa, czy ta wyższa? Jeżeli za dane przestępstwo grozi kara więzienia do lat 5 albo areszt, to co stanowi podstawę nadzwyczajnego złagodzenia: kara więzienia do lat 5, czy też areszt?

De lege ferenda art. 59 wymaga nowelizacji. Z jego nowego ujęcia powinno w sposób jasny wynikać:

1) czy nadzwyczajnemu złagodzeniu ulega kara grożąca za dane przestępstwo, czy też kara konkretnie wymierzona?

2) czy w razie przyjęcia za podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary grożącej za dane przestępstwo należy przy nadzwyczajnym złagodzeniu brać pod uwagę minimum, czy maksimum tej kary?

3) jak powinno się kształtować nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadkach sankcji alternatywnych?

Jak w związku z tymi trudnościami rozwiązać problem nadzwyczajnego złagodzenia kary za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzruszenia?

Orzecznictwo Sądu Najwyższego zawiera tezy sprzeczne na temat podstaw nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tak np. w orzeczeniu z 11.4.1933 r. Nr 4K 175/33¹³ czytamy, że o granicach złagodzenia decyduje nie kara wymieniona w ustawie, lecz wymiar kary uznany przez sąd orzekający za właściwy, gdyby nie zachodziły okoliczności powodujące w myśl ustawy możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.¹⁴ Natomiast w orzeczeniu z 20.4.1933 r. 3 K 194/33¹⁵ Sąd Najwyższy twierdzi, że karą ulegającą złagodzeniu jest najniższa ustawowa granica kary przepisanej za dane przestępstwo, a nie faktycznie wymierzona kara.

¹³ Leon Peiper: Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach, Kraków 1936, s. 166.

¹⁴ Por. też orzeczenie Sądu Najwyższego poz. 269/36 (ostro krytykowane przez Stanisława Śliwińskiego), w którym Sąd Najwyższy twierdzi, że sędzia powinien najpierw ustalić, jaką karę wymierzyłby, gdyby nie było podstaw do zastosowania art. 59 k.k., a dopiero potem wymierzyć właściwą karę (Stanisław Śliwiński: Polskie prawo karne materialne, część ogólna, Warszawa 1946, s. 475).

¹⁵ Leon Peiper: *op. cit.*, s. 160.

Wydaje się, że słuszne jest to stanowisko, które za podstawę nadzwyczajnego złagodzenia bierze kary grożące za dane przestępstwo. W przeciwnym razie sędzia wymierza właściwie dwie kary: pierwsza z nich — to kara bez zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia, druga — to kara z nadzwyczajnym złagodzeniem. Pierwsza kara jest fikcją. Sąd wymierzając ją stwierdza, że taki właśnie byłby wyrok, gdyby nie zachodziła okoliczność uzasadniająca nadzwyczajne złagodzenie kary. Sąd musi zatem dokonać oceny dwóch sytuacji. Możliwość dokonania oceny sytuacji, która nie istnieje (zaistniałaby wówczas, gdyby nie nastąpiło zdarzenie uzasadniające zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary), jest problematyczna. Przy wymierzaniu najpierw kary nie złagodzonej, a potem — po zastosowaniu do takiej kary nadzwyczajnego złagodzenia — kary złagodzonej, ulega zatarciu różnica między zwyczajnym łagodzeniem kary (mieszczącym się w ramach zwyczajnego wymiaru kary) a nadzwyczajnym łagodzeniem kary (mieszczącym się w ramach nadzwyczajnego wymiaru kary). Przy zwyczajnym łagodzeniu kary sąd wymierza karę bliższą ustawowego minimum, zawsze jednak mieszczącą się w granicach kary przewidzianej w ustawie za dane przestępstwo. Sąd może wyjść poza te granice jedynie przy nadzwyczajnym złagodzeniu (albo nadzwyczajnym obostrzeniu).

Artykuł 225 § 2 nie przewiduje minimum kary („podlega karze więzienia do lat 10”). Art. 59 § 1 pkt b wyjaśnia, że w wypadkach, w których ustawa pozwala stosować nadzwyczajne złagodzenie kary, wymierza się więzienie do lat 5 lub areszt zamiast kary więzienia powyżej lat 5. Ze względu na szerokie granice kary grożącej za zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia (dolna granica w myśl art. 39 § 1 — 6 miesięcy, górna — 10 lat) kara więzienia do lat 5 znajdzie się w ramach zwyczajnego wymiaru kary. Wiązanie art. 225 § 2 z jakimkolwiek przepisem umożliwiającym stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary nie miałyby zatem praktycznego znaczenia, gdyby nie możliwość wymierzenia kary aresztu przewidzianej w art. 59 § 1 pkt b. W wypadku tego przestępstwa również przy założeniu, że podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary stanowi minimum kary grożącej, sędzia wymierzy areszt, jeżeli uzna, że nadzwyczajne złagodzenie kary jest celowe (na podstawie art. 59 § 1 pkt c).

Za nietrafne m. zd. uznać należy te sformułowania konkretnych wyroków w sprawach o zabójstwa popełnione pod wpływem silnego wzruszenia, w których sąd uzasadnia wymierzenie kary więzienia do lat 5 zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia. Kary wymierzone za to przestępstwo w granicach od 6 miesięcy do 10 lat mieszczą się zawsze

w ramach zwyczajnego wymiaru kary. Wymierzenie przez sąd kary najniższej czy też zbliżonej do ustawowego minimum powinno być uzasadnione przewagą okoliczności łagodzących czynu, ujawnionych w danej sprawie. Nigdy jednak nie należy uzasadniać kary, mieszczącej się w granicach ustawowego zagrożenia, jej nadzwyczajnym złagodzeniem. Zastosowanie w stosunku do sprawcy zabójstwa popełnionego pod wpływem silnego wzruszenia art. 18 § 1 i złagodzenie kary na podstawie art. 59 wyrazić się zatem musi w wymierzeniu mu kary aresztu.

Na odmiennym stanowisku staje w jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy,¹⁶ który wywodzi, że stosowanie art. 59 jest w ogóle niemożliwe w wypadku popełnienia zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia, ponieważ przepis art. 225 § 2 nie podaje ustawowego minimum kary. Zdaniem Sądu Najwyższego, karą ulegającą złagodzeniu w myśl art. 59 § 1 jest najniższa ustawowa granica kary, której nie określono w art. 225 § 2.

Wywody Sądu Najwyższego wydają się w tej kwestii nietrafne. Przy zabójstwie pod wpływem silnego wzruszenia ustawodawca istotnie nie podał dolnej granicy zagrożenia. Granica ta jest jednak wiadoma na podstawie art. 39 k.k. Całkowite eliminowanie możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzruszenia byłoby w pewnych wypadkach szczególnie krzywdzące dla sprawcy, np. w razie przekroczenia granic stanu wyższej konieczności czy obrony koniecznej. Poważne trudności powstałyby również przy wymierzaniu kary za zabójstwo popełnione pod wpływem wzruszenia przez osobę nieletnią, której na podstawie art. 76 albo 77 należałoby karę obligatoryjnie nadzwyczajnie złagodzić. Interpretowanie art. 59 jest dlatego takie kłopotliwe, że ustawodawca nie skoordynował zagrożeń przewidzianych w tym przepisie z zagrożeniami zawartymi w przepisach części szczególnej kodeksu karnego. Artykuł 59 zakłada, że za dane przestępstwo grozić może kara śmierci lub dożywotniego więzienia, kara więzienia powyżej lat 5, kara więzienia do

¹⁶ Orzeczenie Sądu Najwyższego z 20.4.1933 r. 3 K 194/33 (vide Leon Peiper: *op. cit.*, s. 160): Natomiast J. Makarewicz podkreśla, że kodeks karny z 11.7.1932 r. nie ogranicza nadzwyczajnego złagodzenia kary, że jest ono możliwe także w tych wypadkach, w których ustawa używa wyrażenia ogólnego: „podlega karze więzienia”, dalej w tych, w których przewidując maksimum wyższe aniżeli 5 lat (np. 10 lat), nie podaje minimum kary, wreszcie w tych, w których ustawa podaje samo minimum niższe od 5 lat bez podania maksimum (Juliusz Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 216).

lat 5, areszt, grzywna. Natomiast w części szczególnej kodeksu karnego wprowadzono przepisy, w których niejednokrotnie powiązano ze sobą dwa albo więcej zagrożeń przewidzianych w art. 59 (np. w art. 225 § 1 kara więzienia na czas nie krótszy od lat 5, więzienie dożywotnie albo kara śmierci; w art. 225 § 2 powiązano dwa zagrożenia, a mianowicie karę więzienia powyżej lat 5 z karą więzienia poniżej lat 5).

Trudności łączące się z nadzwyczajnym złagodzeniem kary za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzruszenia zarysowały się szczególnie wyraźnie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 2.9.1958 r. II K 793/58.¹⁷ W orzeczeniu tym założono z góry, że istnieje możliwość wiązania art. 18 § 1 z art. 225 § 2, nie podejmując próby uzasadnienia tego stanowiska czy też wyjaśnienia, kiedy zachodzi taka możliwość. Punktem wyjścia wywodów Sądu Najwyższego stał się wyrok, na podstawie którego Sąd Wojewódzki w Opolu skazał m. i. za zabójstwo z art. 225 § 2 przy zastosowaniu art. 18 § 1 i art. 59 § 1 lit. b na 4 lata więzienia. Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i wymierzył oskarżonemu za to przestępstwo, przy zastosowaniu art. 18 § 1 i art. 59 § 1 lit. c, karę 3 lat aresztu. W głosie do omawianego orzeczenia wywodzi Z. Papierkowski¹⁸, że przyjęcie przez Sąd Najwyższy w tej sprawie lit. c § 1 art. 59 „jest lapsusem” i że należało zastosować tu lit. b § 1 tegoż art. 59 (tak jak to uczynił Sąd Wojewódzki). To odmienne stanowisko Sądu Wojewódzkiego i Sądu Najwyższego polega na przyjęciu dwóch różnych kryteriów jako podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary. Kara grożąca za zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia zawarta jest w granicach od 6 miesięcy do 10 lat więzienia. Obejmuje ona zatem karę więzienia do lat 5 i karę więzienia powyżej lat 5. Sąd Wojewódzki przyjął, że podstawę nadzwyczajnego złagodzenia stanowi w wypadku art. 225 § 2 kara więzienia do lat 5, i zastosował lit. b. § 1 art. 59. Sąd Najwyższy natomiast wybrał to drugie kryterium uważając, że podstawę nadzwyczajnego złagodzenia stanowi kara więzienia powyżej lat 5. Uczynił zaś tak dlatego, że ustawodawca nie daje w art. 59 żadnej wskazówki, jak należy postąpić wtedy, kiedy przepis części szczególnej zawiera zagrożenie, które w całości nie mieści się w jednym z punktów art. 59 § 1. Sąd Najwyższy słusznie podkreślił w omawianym orzeczeniu, że przepis art. 59 jest niejasny i wadliwy, bo zawarte w nim wska-

¹⁷ OSP 6/59, s. 331—333.

¹⁸ Zdzisław Papierkowski: Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 2.9.1958 r. II K 793/58 (OSP 6/59, s. 333—335).

zania nie zostały dostosowane do norm zagrożenia przewidzianych w części szczególnej kodeksu karnego.

Ta wadliwa konstrukcja art. 59 występuje zresztą wyraźnie i w innych wypadkach, np. przy nadzwyczajnym łagodzeniu kar alternatywnych. Mimo że ustawa przewiduje możliwość nadzwyczajnego łagodzenia kary grożącej za przestępstwo przewidziane w art. 215 § 2, 216 § 2, 217 § 2, 262 § 3 k.k., mimo że żadna z ustawowych postaci kar nie powinna być wyłączona spod dobrodziejstwa nadzwyczajnego łagodzenia kary, to jednak ze względu na wadliwą konstrukcję art. 59 nigdy nie będzie można nadzwyczajnie złagodzić kary przewidzianej za te przestępstwa. Ustawodawca przewiduje bowiem za nie karę aresztu lub grzywny. Jeżeli sędzia chciałby złagodzić areszt, to na podstawie art. 59 § 1 lit. d mógłby wymierzyć tylko grzywnę, która znajduje się przecież w ramach z w y c z a j n e g o wymiaru. Natomiast grzywny nie można już nadzwyczajnie złagodzić.

Sprawa może się bardziej jeszcze skomplikować, jeżeli w tego rodzaju wypadkach sąd będzie musiał karę nadzwyczajnie złagodzić na podstawie art. 76 czy 77 k.k. Dlatego też nie można się zgodzić ze zdaniem Autora cytowanej glosy¹⁹, który uważa, że Sąd Najwyższy niesłusznie ujmuje art. 59 jako wadliwy i niejasny. Gdyby nawet przyjąć, zgodnie z wywodami Z. Papierkowskiego, że art. 59 nie zawiera ustawowych zagrożeń, a tylko wskazówki, którymi ma się kierować sędzia stosujący nadzwyczajne złagodzenie kary, to trzeba by przyjąć, że wskazówki te są niewystarczające, skoro na ich podstawie dojść można do różnych rozwiązań przy nadzwyczajnym łagodzeniu tej samej kary.

Analizując karę 4 lat więzienia wymierzoną przez Sąd Wojewódzki za zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia, trafnie zauważył Sąd Najwyższy, że nadzwyczajne złagodzenie nie zostało tu faktycznie zastosowane, bo kara 4 lat więzienia mieści się w granicach ustawowego zagrożenia i że zastosować tu trzeba areszt.

Rozważając problem nadzwyczajnego łagodzenia kary grożącej za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzruszenia, pamiętać trzeba jednak o tym, że to nadzwyczajne złagodzenie będzie na podstawie art. 18 możliwe jedynie w zupełnie wyjątkowych wypadkach. Nawet przy założeniu, że dany sprawca jest osobą, w stosunku do której można zastosować art. 18, zwrócić trzeba uwagę na to, że przepis ten stwarza tylko możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia ka-

¹⁹ Zdzisław Papierkowski: *op. cit.*, s. 334.

ry. Ponieważ sędzia ma do dyspozycji bardzo szerokie granice zwyczajnego wymiaru kary przewidzianego w art. 225 § 2, niewątpliwie nie skorzysta z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia w tych wypadkach, w których uzna za niecelowe wymierzenie kary aresztu. Tylko taką bowiem możliwość daje mu przyjęcie, na podstawie art. 59 § 1, nadzwyczajnego złagodzenia kary grożącej za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzruszenia.

Reasumując, wymienić zatem należy następujące tezy, które m. zdł. powinny się stać podstawą przy ustalaniu stosunku art. 18 § 1 k.k. do art. 225 § 2 k.k.:

1) art. 18 § 1 obejmuje wszystkie przyczyny ograniczające w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem (chorobowe i niechorobowe);

2) afekt, który spowodował tak znaczne ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem, że sprawca dopuścił się pod jego wpływem zabójstwa, wyłączony został z ogólnego przepisu art. 18, znalazł natomiast swe miejsce w art. 225 § 2;

3) przyjęcie, że różnica między stanami psychicznymi przewidzianymi w art. 18 § 1 i w art. 225 § 2 polega na różnym stopniu nasilenia, jest niesłuszne. Prowadzi ono do niewłaściwej kwalifikacji czynu sprawcy i może pociągnąć za sobą niesłuszny wymiar kary;

4) niesłuszne jest twierdzenie, jakoby nigdy nie można było nadzwyczajnie złagodzić kary przewidzianej w art. 225 § 2. Nie można jej złagodzić nadzwyczajnie tylko wtedy, kiedy za podstawę złagodzenia przyjmuje się ten sam afekt, który spowodował przyjęcie kwalifikacji z art. 225 § 2;

5) stosując nadzwyczajne złagodzenie kary sąd może wymierzyć za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzruszenia jedynie karę aresztu. Wymierzenie za to przestępstwo kary w granicach od 6 miesięcy do 10 lat więzienia mieści się w ramach zwyczajnego wymiaru kary.